

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 11 (2015)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Jacek Walicki, Monika Polit (red.), Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego

Justyna Majewska
Żydowski Instytut Historyczny

majewska.ju@gmail.com

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.508
Strony/Pages: 734-740

CC BY

OPEN ACCESS

***Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego*, wydali: Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Jacek Walicki, Monika Polit, przy współpracy Piotra Zawilskiego, Łódź: Uniwersytet Łódzki, Archiwum Państwowe w Łodzi, Żydowski Instytut Historyczny, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, 332 s.**

Gdy w 2009 r. do księgarń trafiła monumentalna, pięciotomowa *Kronika getta łódzkiego*, jej redaktorzy obwieścili, że publikacja jest wstępem do szeroko zakrojonych badań nad dziejami łódzkiej dzielnicy zamkniętej. Zgodnie z zapowiedzią badacze oddają do rąk czytelników *Encyklopedię getta*, kolejną część spuścizny pracowników Wydziału Archiwum Przełożonego Starszeństwa Żydów. Choć objętościowo jest to publikacja znacznie skromniejsza niż *Kronika*, jej edycja nie była łatwa pod względem edytorskim i organizacyjnym. *Encyklopedia* nie została ukończona, więc wydawcy nie byli pewni, czy autorzy przygotowywali publikację zwartą, czy kartotekę. Dodatkowo hasła encyklopedyczne znajdują się w pięciu archiwach w trzech krajach: Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Archiwum Państwowym w Łodzi, Archiwum Kibucu Bojowników Gett, a także Archiwum Yad Vashem oraz Archiwum YIVO. Do rozproszenia kolekcji przyczynił się Nachman Zonabend, który w getcie pracował jako listonosz. Podczas likwidacji getta w sierpniu 1944 r. uratował on kilka tysięcy kart z Wydziału Archiwum, m.in. encyklopedię. Po wojnie przekazał ocaloną dokumentację różnym instytucjom[1]. Polskie wydanie *Encyklopedii getta* jest pierwszą pełną edycją tego źródła. Wcześniej, w latach 1955–1956, w piśmie „Jedijot Beit Lochamej ha-Getaot" w tłumaczeniu na język hebrajski ukazało się 131 haseł, których oryginały są przechowywane w zbiorach Archiwum Kibicu Bojowników Gett.

Jak mówi podtytuł publikacji, *Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego*, nie jest to kompletna encyklopedia. Zadanie, jakie postawili sobie wydawcy, nie polegało na dokończeniu przedsięwzięcia, ale na udostępnieniu opracowanych materiałów do dalszych badań. Wprowadzenie do naukowej edycji źródła stanowią artykuły Krystyny Radziszewskiej, która pisze o powstaniu, założeniach i fenomenie *Encyklopedii getta*, oraz Moniki Polit, której zarys encyklopedii żydowskich pozwala osadzić łódzki leksykon w pewnej tradycji piśmienniczej. Dopełniają je sylwetki autorów *Encyklopedii* i ich współpracowników oraz szczegółowa nota wyjaśniająca zasady edycji. Publikację uzupeł-

[1] Zob. Jacek Walicki, *Polityka historyczna a nauka. Dzieje badań materiałów archiwalnych getta łódzkiego i jego* Kroniki *do roku 1968* [w:] *Kronika getta łódzkiego/Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 5: *Suplementy*, oprac. i red. Julian Baranowski i in., Łódź: Archiwum Państwowe w Łodzi, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009, s. 248–257.

niają aneksy: lista planowanych haseł, lista inteligencji żydowskiej zwolnionej z deportacji w lipcu 1944 r., powojenna relacja Bernarda Ostrowskiego, jednego z twórców *Encyklopedii*, oraz indeksy. Artykuły redakcyjne nie zawierają podstawowych wiadomości na temat getta łódzkiego, takich jak data utworzenia czy dane o zaludnieniu. Czytelnik odnajdzie te informacje pod hasłami „Zamknięcie getta" oraz „Zgony w getcie".

Autorzy edycji dołożyli wszelkich starań, by nadać publikacji wizualny charakter encyklopedii, m.in. wzbogacając ją ikonografią. Zdjęcia, wykresy i zestawienia ilustrują większość biogramów, not o resortach pracy, przedmiotach, zjawiskach. Czerpano m.in. ze spuścizny pracujących w Referacie Fotograficznym Mendla Grosmana, Lajba Maliniaka oraz Henryka Rossa, twórców obszernej dokumentacji getta, której skala nie ma sobie równych (w APŁ znajduje się 12 tys. odbitek małoobrazkowych). Niestety wydawcy potraktowali reprodukowane fotografie tylko jako ilustracje do tekstu, zakładając, że mówią same za siebie. Zdjęcia opublikowano bez informacji o autorze, identyfikacji przedstawionych osób, miejsc i czasu powstania.

Trzon wydawnictwa stanowią hasła poprzedzone wstępem jednego z autorów *Encyklopedii*, dr. Oskara Rosenfelda, z 1 grudnia 1943 r. Zamierzeniem pracowników Wydziału Archiwum było zredagowanie co najmniej 1347 słów kluczowych – biograficznych, rzeczowych, z zakresu historii instytucji. Prace przerwała likwidacja getta łódzkiego i śmierć archiwistów. W recenzowanej pozycji opublikowano 423 hasła, spośród których 378 pochodzi ze źródła. Oryginalne artykuły zredagowano w trzech językach, którymi mówiło getto łódzkie: niemieckim (223 hasła), polskim (116 haseł) i jidysz (34 hasła). Na potrzeby wydania pięć not przetłumaczono z języka hebrajskiego, ponieważ nie zachowały się ich oryginalne karty. Terminy, które pojawiły się jako odsyłacze, ale których brakuje w źródle, zostały opracowane przez współczesnych redaktorów. Łącznie jest ich 45. Dla jasności pozycje przygotowane przez wydawców wydrukowano na szarym tle. Dodatkowo w wykazie planowanych haseł pogrubioną czcionką zaznaczono definicje oryginalne zamieszczone w publikacji, a czcionką pogrubioną i pochyłą hasła sporządzone współcześnie. Rozróżnienia te, poza kilkoma miejscami, są konsekwentnie zachowywane.

Encyklopedia getta jest wyjątkową publikacją. Zachęca do podjęcia kilku refleksji o jej autorach, założeniach metodologicznych oraz perspektywie dalszych badań nad źródłem. Każda encyklopedia jest znakiem czasów i miejsca, w którym powstała, środowiska jej pomysłodawców. Odzwierciedla ich zainteresowania, a także prezentuje aktualny system ocen[2]. Osoby opracowujące hasła *Encyklopedii getta* miały różne kompetencje i zainteresowania. Jerachmil Bryman był matematykiem, Henryk Neftalin prawnikiem, Bernard Ostrowski inżynierem, Oskar Rosenfeld i Oskar Singer (kierownik Archiwum od marca 1943 r.) dzien-

[2] Joanna Olkiewicz, *Od A do Z, czyli o encyklopediach i encyklopedystach*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1988, s. 15.

nikarzami, Jeszajahu Szpigiel poetą, dr Peter Wertheimer chemikiem i działaczem społecznym, a Józef Zelkowicz pisarzem i jidyszystą. Nie wiadomo nic o wykształceniu dwóch pozostałych twórców *Encyklopedii*, M. Nowaka i Józefa Urysona[3]. Każdy z autorów specjalizował się w innym temacie, np. Rosenfeld redagował hasła związane z życiem kulturalnym getta, Zelkowicz artykuły lingwistyczne, a Singer, nałogowy palacz, m.in. noty o różnych markach papierosów dostępnych w getcie.

Zespół *Encyklopedii* pracował w Wydziale Archiwum, utworzonym 17 listopada 1940 r. jako część Wydziału Ewidencji Ludności przy Przełożonym Starszeństwa Żydów w getcie łódzkim[4]. W liście skierowanym do Chaima Rumkowskiego pierwszy kierownik Archiwum, dr Józef Klementynowski, zapowiadał zebranie wszelkich danych o getcie oraz ich ilościowe i jakościowe opracowanie: „Gdzie będą cyfry, ułożę – w miarę potrzeby – wykresy graficzne i tabele; w innych wypadkach zaprotokołuję opowiadania tych osób, które zostały powołane do kierowania danym resortem, załączając ewentualnie dowody rzeczowe lub też fotografie. […] uważam bowiem, że przekazanie historykowi suchego materiału nie będzie stuprocentowym spełnieniem zadania”[5]. Opracowana dokumentacja byłaby „swego rodzaju małą encyklopedią getta”[6].

Po odejściu Klementynowskiego do Kasy Pożyczkowej w marcu 1943 r. zarysowane przez niego założenia metodologiczne pracy Archiwum były, choć nie bez trudności, realizowane przez dr. Oskara Singera. Jak czytamy w artykule objaśniającym hasło „Archivum” [„Archiwum”]: „Pod pojęciem Archiwum nie należy wyobrażać sobie cichej pracowni uczonego, gdzie skrupulatnie opracowuje się zebrane dokumenty. […] zgony archiwistów […] wskazują na ciężkie warunki pracy. Głód i zimno niemal całkowicie uniemożliwiały w miarę regularną i twórczą pracę. […] Główna trudność, która nie pozwalała na dokładne sporządzenie relacji, polegała na tym, że prawie niczego nie można się było dowiedzieć od kierownictwa biura Przełożonego Starszeństwa Żydów. […] Przełożony we wszystkich sprawach politycznych był bardzo powściągliwy i milczący oraz unikał wszelkich pytań, dając zawsze stereotypową odpowiedź: «Jeszcze nie czas o tym pisać». […] Archiwiści dowiadywali się o wydarzeniach na podstawie własnych przeżyć, przeważnie bez możliwości dotarcia do ich przyczyn lub kulis” (s. 14–15). Pracu-

[3] Biogramy wszystkich twórców *Encyklopedii* zob. *Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego*, wydali: Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Jacek Walicki, Monika Polit, przy współpracy Piotra Zawilskiego, Łódź: Uniwersytet Łódzki, Archiwum Państwowe w Łodzi, Żydowski Instytut Historyczny, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, s. XXXV–XLII.

[4] O historii Wydziału Archiwum zob. artykuł Krystyny Radziszewskiej, *Centrum dokumentacyjne getta. Autorzy Kroniki i ich tekst* [w:] *Kronika getta łódzkiego…*, t. 5, s. 231–246.

[5] Archiwum Państwowe w Łodzi Akta Przełożonego Starszeństwa Żydów w getcie łódzkim, 1105, List Józefa Klementynowskiego do Chaima M. Rumkowskiego z 16 XI 1940 r., k. 5–6. Cyt. za *Kronika getta...*, t. 1: *1941*, s. XVII–XVIII.

[6] *Ibidem*, s. XVIII.

jąc m.in. nad „Biuletynem Kroniki Codziennej”[7], Rocznikiem Statystycznym Getta, opracowywaniem dotyczącym Żydów w Łodzi w latach 1939–1940[8], pracownicy Wydziału Archiwum wypełniali powierzoną misję, według której „zgodnie z wolą Prezesa placówka miała bez rozgłosu zbierać materiały do przyszłego opisu (historii) getta oraz sporządzać odpowiednie notatki” (s. 14).

Dokumenty sporządzane przez archiwistów łódzkich w ramach obowiązków służbowych podlegały cenzurze kontrolującej sposób opisu działalności Rumkowskiego i jego „zasługi dla getta” (s. 281). Pracownicy Archiwum obawiali się, że oficjalne dane nie oddadzą w pełni charakteru miejsca, poszukiwali więc innej, uzupełniającej metody przedstawienia gettowych zjawisk. Na przełomie 1943 i 1944 r., kiedy na terenach okupowanej Polski nie istniało już żadne inne getto poza łódzkim, wspomniana po raz pierwszy przez Klementynowskiego idea stworzenia „małej encyklopedii getta” zaczęła urzeczywistniać się jako oddzielny projekt. W programowym wprowadzeniu do *Encyklopedii* dr Oskar Rosenfeld pisał, że jej celem jest wytłumaczenie przyszłym historykom rzeczywistości, w której życie „pod przymusem narzuconym z zewnątrz, bez możliwości świadomego tworzenia wspólnoty z czasem przybrało formy, które były możliwe tylko w getcie” (s. 3). Twórcy *Encyklopedii* zakładali, że badacze, nie doświadczywszy życia dzielnicy zamkniętej, podczas studiowania dokumentów urzędowych nie zrozumieją, jak głębokiej transformacji uległo życie społeczne w getcie. „Taki zbiór, taka encyklopedia będzie mogła dostarczać informacji tam, gdzie nie wystarczy sam opis warunków. Słowo, język w historii ludzkości – nauka dawno już potwierdziła tę tezę – jest bardziej wiarygodnym świadkiem i źródłem prawdy niż inne materialne pomniki” (s. 4).

Dlaczego archiwiści getta uznali, że właściwym sposobem na dopełnienie opisu rzeczywistości będzie opracowanie encyklopedii? Odpowiedzi na to pytanie można szukać z jednej strony w żydowskiej tradycji porządkowania i kodyfikowania wiedzy oraz zasad życia, z drugiej w „rodowodzie” archiwistów, wywodzących się w większości z niemieckiego kręgu kulturowego, uznającego encyklopedie za obiektywny i naukowy opis świata. Kluczowe dla archiwistów było znalezienie formy maksymalnie obiektywnej i wszechstronnej, pokonującej ograniczenia innych wytwarzanych przez archiwistów dokumentów, zarówno tych cenzurowanych, powstających w ramach pracy w Wydziale Archiwum, jak też subiektywnej twórczości prywatnej (Rosenfeld prowadził dziennik, Singer i Zelkowicz pisali reportaże, Szpiegiel układał wiersze). I właśnie encyklopedia, z greki ‘pełny krąg wiedzy’, wydawała się spełniać te kryteria.

Autorzy *Encyklopedii* zredagowali hasła, które można podzielić na trzy kategorie. Pierwszą stanowią biogramy gettowych prominentów, kierowników

[7] „Biuletyn Kroniki Codziennej” był opracowywany od 12 I 1941 do 30 VII 1944 r. Pracami kierował Julian Stanisław Cukier-Cerski, a po jego śmierci w marcu 1943 r. Oskar Singer.

[8] Opracowanie „Historia getta Litzmannstadt. Część pierwsza – Z miasta do getta” [w:] *Kronika getta łódzkiego…*, t. 5, s. 1–56.

resortów, ale też ludzi kultury, naukowców, „osobistości, które na mocy swego urzędu albo ze względu na ponadprzeciętne uzdolnienia (indywidualności) mogą rościć sobie prawo do bycia zapisanym w leksykalnej historii kultury getta w Litzmannstadt" (s. 4). Chaim Rumkowski miał zostać opisany pod hasłem „Przełożony Starszeństwa Żydów", jednak nota nie została zredagowana. Zachowały się natomiast dwa inne hasła odnoszące się do osoby Rumkowskiego, „Stary": „Bardzo popularne przezwisko Przełożonego Starszeństwa Żydów w Litzmannstadt-Getto, M.Ch. Rumkowski" (s. 198) oraz „Prezes": „Przed wojną popularny tytuł osoby reprezentującej i przewodniczącej samorządowym instytucjom żydowskim […]; od przejęcia przez M.Ch. Rumkowskiego agend Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi stał się tytułem wyłącznie jemu przysługującym, oficjalnie tylko wewnątrz getta" (s. 165). Artykuły biograficzne obejmują zarówno dane faktograficzne, jak i informacje o cechach charakterologicznych. Takie podejście jest czymś nowym w piśmiennictwie encyklopedycznym i może podważać obiektywność not, ale ma uzasadnienie w założeniach autorów leksykonu, których zamiarem było pomóc z r o z u m i e ć świat getta łódzkiego, a nie tylko o nim informować.

Edycja haseł biograficznych wymagała od wydawców *Encyklopedii* najwięcej wysiłku. Zostały one starannie uzupełnione m.in. o szczegóły z życia w getcie, jak kolejne adresy zamieszkania czy nazwiska dzieci adoptowanych, uratowanych przed tzw. wielką szperą, wywózką do obozu śmierci w Chełmnie nad Nerem w dniach 5–12 września 1942 r.

Druga kategoria słów kluczowych obejmuje ważne miejsca i instytucje getta, począwszy od wydziałów i resortów przez komunikację i topografię getta, kończąc na notach o miejscowościach, z których wsiedlano Żydów do łódzkiej dzielnicy zamkniętej. Autorzy zawarli w tych hasłach cenne informacje faktograficzne i dane liczbowe. Ich treść stanowi swojego rodzaju podsumowanie historii getta, jak również pierwszego bilansu posiadanych danych, m.in. o przebiegu Zagłady. Jako przykład niech posłużą dwa artykuły. Pierwszy dotyczy Brzezin, miasteczka położonego pod Łodzią, z którego w maju 1942 r. przesiedlono do łódzkiego getta 3780 Żydów. W nocie opisano *modus operandi* likwidacji gett: „Wysiedlenie [getta brzezińskiego – J.M.] odbyło się podobnie jak w wielu miasteczkach w ten sposób, że cała ludność została zgromadzona na rynku miasteczka, gdzie funkcjonariusze władz przy «pomocy» F. Ikki i innych przedstawicieli Gminy oraz rozmaitych macherów dokonywali odpowiedniej kwalifikacji połączonej z przydziałem do transportu wysiedleńczego. W ten sposób część ludności, przeważnie kobiety oraz starcy i dzieci, zostały wysiedlone w nieznanym kierunku, a reszta skierowana do getta łódzkiego" (s. 40)[9]. W haśle o Magazynie Używa-

[9] Dramatyczny opis likwidacji getta w Brzezinach zob. *Kronice getta łódzkiego*…, t. 2: *1942*, s. 211–212, 216–218. Brzeziny nie były jedyną miejscowością, której żydowscy mieszkańcy zostali przesiedleni do getta w Litzmannstadt. Lista planowanych haseł wskazuje, że zamierzano zredagować artykuły dotyczące Belina, Bełchatowa, Częstochowy, Kalisza, Koźminka,

nego Obuwia czytamy: „Wydział ten został utworzony przez Prezesa Rumkowskiego 15 lipca 1942 r. W tym czasie do getta przychodziły bardzo duże ilości używanego obuwia. Było to obuwie zabrane z mieszkań Żydów wysiedlonych z gmin prowincjonalnych. Ponadto używane buty dostarczane do getta należały do osób, które opuściły getto podczas różnych wysiedleń. Do getta przybyło około 70 wagonów takich butów […]" (s. 10).

Trzeci typ haseł redagowanych w *Encyklopedii* dotyczy życia codziennego opisanego za pomocą neologizmów powstałych w getcie. Jak pisał Rosenfeld, „Codzienna egzystencja zbiorowości wymagała wypracowania pewnych norm współżycia polegających na stworzeniu własnej struktury, języka i terminologii" (s. 3). Nowe słowa odnosiły się do obyczajowości getta, w przeważającym stopniu jedzenia, co wskazuje na objęcie horyzontem myślowym głównie kwestii najbardziej biologicznych, a w minimalnym zakresie zagadnień duchowych, intelektualnych, mniej istotnych w obliczu zagrożenia fizycznego przetrwania. Pojawiały się nowe zawody, np. wydzielacz (wydzielaczka), czyli osoba wykonująca kluczową w głodującym getcie pracę wydzielania zupy z kotła (s. 238). Powstawały też neologizmy znaczeniowe, np. słowo „bałagan", w ówczesnej polszczyźnie kojarzone z prowizorycznością i tandetą, w getcie określało m.in. „początek kolejki, którego nie wyznaczała pojedyncza osoba, ale cała gromada ludzi, tłoczących się przed wejściem do punktu rozdzielczego albo przed okienkiem oddawania kartek" (s. 24). Wyraz „parawan", czyli „przegroda, przesłona", w łódzkiej dzielnicy zamkniętej stał się synonimem umierającego chorego. „Kiedy ordynator podczas porannego obchodu uznał chorego za straconego […], wypowiadał – otoczony pielęgniarkami i asystentem – słowo «parawan»" (s. 158). Wzmożony proces słowotwórczy miał swoje źródło w przytłaczającej rzeczywistości. „Nikt nie może powiedzieć, kiedy i gdzie po raz pierwszy usłyszał to lub tamto słowo czy pojęcie. Liczne przypadki dowodzą fonetycznego zapoczątkowania wszystkich tych nowo powstałych pojęć […] Nowe sformułowanie rozprzestrzenia się po getcie tak szybko jak plotka" (s. 3). Te hasła są dla mnie najcenniejsze, mają największą wartość poznawczą. Po pierwsze zachowują ulotne słowa i szczegóły, po drugie charakteryzują się prostym i bezpośrednim stylem, który pozwala czytelnikowi zanurzyć się w gettową rzeczywistość, życie w ciągłej niepewności, mierzenie się ze zmianą nagłą, niezrozumiałą, globalną.

Dobór haseł składających się na leksykon, choć miał oddawać fenomen życia w getcie, był wyborem subiektywnym. Nie wiadomo na przykład, dlaczego na ponad 1300 planowanych haseł zaledwie kilkanaście z nich dotyczy zarządzających gettem Niemców, m.in. „Hans Biebow" (hasło niezredagowane), „Gettoverwaltung" (Zarząd Getta, niezredagowane), „Iwan blust Szoffer" (Iwan dmie w róg), „Macht" (władza), „Rojtes hajzel" (Czerwony Domek).

Łasku, Ozorkowa, Pabianic, Pragi, Sieradza, Strykowa, Wielunia, Włocławka, Zduńskiej Woli, Zelowa.

Encyklopedia jest odbiciem nie tylko poglądów jej twórców, pokazuje też wyimaginowanego czytelnika dzieła. We wstępie do *Encyklopedii* Rosenfeld wspominał o osobach, które w przyszłości będą prowadzić badania nad gettem. Wszyscy jesteśmy wskazani jako wyobrażeni odbiorcy, na nas spoczywa obowiązek przyjęcia tej wiedzy. Podjęcie się wysiłku opracowania i udostępnienia nam tego źródła jest wielką zasługą kompetentnego zespołu badaczy getta łódzkiego: Krystyny Radziszewskiej, Ewy Wiatr, Adama Sitarka, Jacka Walickiego, Moniki Polit i Piotra Zawilskiego. Dzięki ich doskonałej pracy edytorskiej *Encyklopedia getta*, źródło jedyne w swoim rodzaju, oferujące ogromne możliwości badawcze, jest dostępna dla szerszego grona. Powinni zainteresować się nią tylko historycy, lecz także specjaliści z zakresu socjologii wiedzy, socjologii zmian społecznych, socjolingwistyki, encyklopedystyki i leksykografii czy językoznawstwa. Z niecierpliwością czekam na prace, w których przedstawiciele różnych dziedzin umiejętnie wykorzystają potencjał interpretacyjny *Encyklopedii*, jak również umieszczające całokształt materiałów pozostawionych przez pracowników Wydziału Archiwum na tle innych projektów dokumentujących Zagładę, takich jak „Oneg Szabat" czy archiwum getta białostockiego.

Justyna Majewska